**WYWIAD PANA MINISTRA BŁASZCZAKA
DLA GAZETY *MAGYAR HIRLAP***

*29 grudnia 2020*

**- Jakie wspólne dla Grupy Wyszehradzkiej cele polityki obronnej wyznaczyła Polska na czas swojej prezydencji?**

Przewodnictwo Polski w Grupie Wyszehradzkiej zbiega się w czasie z bezprecedensowym ogólnoświatowym kryzysem wywołanym pandemią COVID-19, która wraz z procesem radzenia sobie z jej konsekwencjami wpływa na przebieg polskiej prezydencji. Ogólnym hasłem współpracy V4 podczas polskiej prezydencji jest „Powrót na właściwe tory” *(„Back on track”).* Państwa V4 aktywnie współpracują, aby opanować skutki epidemii koronawirusa, wspólnie działając na rzecz skierowania życia społeczno-gospodarczego w regionie na właściwe tory. Dotyczy to także wymiaru obronnego. Wnioski z pandemii wywołanej wirusem Covid-19 zamierzamy wykorzystać dla wypracowania mechanizmów współpracy V4 w zakresie reagowania kryzysowego. Planujemy także stworzyć platformę wymiany informacji na temat roli sił zbrojnych w walce z konsekwencjami pandemii.

**– Jak kształtuje sie związana z dotychczasowywmi wyzwaniami bezpieczeństwa?**

Musimy jednak pamiętać, że mimo Covid-19, dotychczasowe wyzwania dla bezpieczeństwa nie wygasły. Dlatego podczas polskiej prezydencji kontynuujemy wysiłki na rzecz zwiększenia praktycznego udziału V4 w rozwój zdolności NATO i Unii Europejskiej, przyczyniając się do bezpieczeństwa naszego regionu. To najważniejsze zadanie naszej prezydencji. Zależy nam na aktywnym udziale V4 we wzmocnieniu polityki odstraszania i obrony NATO, a także rozwoju współpracy obronnej UE, przy jednoczesnym zachowaniu spójności i ścisłej współpracy UE i NATO. Kwestie te były przedmiotem dyskusji ministrów obrony państw Grupy Wyszehradzkiej podczas wideokonferencji, której miałem zaszczyt przewodniczyć 14 września.

W szczególności, dążymy do udziału V4 w sojuszniczych inicjatywach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa na wszystkich kierunkach strategicznych, zgodnie z zasadą 360 stopni. Wszystkie państwa V4 są obecne na flance wschodniej oraz aktywnie angażują się w zwalczanie zagrożeń terrorystycznych. Wnosimy znaczący wkład do inicjatyw sojuszniczych, ukierunkowanych na zwiększenie puli sił oraz ich gotowości, takich jak Siły Odpowiedzi NATO, czy Inicjatywa Gotowości. Razem rozwijamy sojusznicze zdolności do kierowania i dowodzenia logistyką wraz z elementami zabezpieczającymi. Ponadto prowadzimy wspólne szkolenia i ćwiczenia, które zwiększają interoperacyjność naszych sił zbrojnych, konieczną na wypadek potrzeby wspólnego działania.

Wspieramy rozwój współpracy obronnej UE, przy jednoczesnym zachowaniu spójności i ścisłej współpracy UE i NATO. Rozpoczęliśmy przygotowania do kolejnej Wyszehradzkiej Grupy Bojowej, której dyżur planowany jest na 2023 rok. Będzie to już trzecia wspólna Grupa Bojowa (poprzednie wystawiliśmy w 2019 i 2016 r.). Poszukujemy także możliwości prowadzenia wspólnych projektów w ramach unijnych inicjatyw, tj. np. Stała Współpraca Strukturalna UE (PESCO), czy Europejski Fundusz Obronny (EDF).

Kontynuujemy prace na rzecz wspólnego pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego umożliwiające poszerzenie współpracy V4 o sferę zbrojeniową. Ponadto dążymy do nawiązania współpracy z partnerami z V4 w nowych obszarach, takich jak: cyberobrona, innowacyjne technologie, żandarmeria wojskowa, czy obrona terytorialna.

**- Czy obronność jest ważnym elementem współpracy wyszehradzkiej?**

Warto przypomnieć, że w czasie polskiej prezydencji, w lutym przyszłego roku, obchodzić będziemy 30 rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej. Głównym przyczynkiem do jej utworzenia w 1991 roku było dążenie naszych państw do członkostwa w strukturach euroatlantyckich. Dziś jesteśmy pełnoprawnymi członkami NATO i Unii Europejskiej. Już dawno przestano o nas mówić „nowi członkowie”. Przestaliśmy być tylko odbiorcami bezpieczeństwa. Poprzez naszą współpracę chcemy zapewniać bezpieczeństwo pozostałym państwom. Dlatego współpraca obronna pozostaje jednym z ważniejszych elementów współpracy wyszehradzkiej. Zależy nam na zwiększeniu jej praktycznego wymiaru, tak aby wnosiła znaczący i widoczny wkład w bezpieczeństwo międzynarodowe.

**- W jaki sposób kraje Grupy Wyszehradzkiej przyczyniają się do ochrony europejskich granic?**

Na Europę niekorzystnie oddziałują procesy zachodzące zarówno we wschodnim, jak i południowym sąsiedztwie. Na wschodzie nie słabnie agresywna postawa militarna Rosji, podważająca po-zimnowojenną architekturę europejskiego systemu bezpieczeństwa. Równocześnie radykalnie pogorszyła się w ostatnich latach sytuacja w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, zwiększając zagrożenie terrorystyczne oraz problemy związane z nielegalną i niekontrolowaną migracją. Oba kierunki stanowią zagrożenie dla granic europejskich.

Ochrona granic europejskich jest priorytetowym celem współpracy obronnej Grupy Wyszehradzkiej. Jest także przedmiotem dyskusji innych formacji regionalnych, takich jak Bukaresztańska Dziewiątka, czy Grupa Północna. Podejmowane w ich ramach działania stanowią ważne uzupełnienie wysiłków NATO i Unii Europejskiej.

Jako V4 dążymy do wzmocnienia postawy odstraszania i obrony NATO. Apelujemy wspólnie, by te działania były prowadzone zgodnie z zasadą 360 stopni, czyli żeby Sojusz był zdolny do zwalczania zagrożeń z różnych kierunków strategicznych. Wspieramy te działania politycznie i praktycznie w nich uczestniczymy. Wszystkie państwa V4 bronią granic europejskich na flance wschodniej, czy to uczestnicząc w wysuniętej obecności NATO (eFP) czy też misji *Air Policing*. Wszystkie angażują się także w działania stabilizacyjne Sojuszu w południowym sąsiedztwie, uczestnicząc w misjach w Kosowie, Iraku i Afganistanie. Ponadto, Grupa Wyszehradzka wnosi znaczący wkład do Sił Odpowiedzi NATO (NRF) oraz Inicjatywy Gotowości (NRI).

**-W ramach UE jakie są możliwości współpracy?**

Kwestia ochrony granic, choć w nieco innym kontekście, jest także ważnym elementem działań Unii Europejskiej. W ramach UE państwa Grupy Wyszehradzkiej uczestniczą w działaniach kierowanych przez Europejską Agencję Ochrony Granic Zewnętrznych (FRONTEX). Np. w tym roku polska Straż Graniczna wsparła ochronę granicy grecko-tureckiej przed wzmożonym napływem nielegalnych migrantów.

Aktywności te potwierdzają, że nasze kraje przywiązują duże znaczenie do ochrony granic. Jestem przekonany, że kwestia ta pozostanie jednym z najważniejszych elementów naszej współpracy. Traktujemy to jako inwestycję również w nasze własne bezpieczeństwo.

**- Jak Pan Minister ocenia perspektywy współpracy obronnej na poziomie unijnym?**

Rozwój wymiaru obronnego UE jest generalnie zjawiskiem pozytywnym. Powoduje on bowiem, że państwa członkowskie UE zwracają większą uwagę na kwestie obronne, także w wymiarze finansowym, promuje współpracę obronną, zwłaszcza w ramach Stałej Współpracy Strukturalnej UE oraz skutkuje przeznaczeniem części funduszy wspólnotowych na potrzeby obronne poprzez Europejski Fundusz Obronny i utworzone wcześniej instrumenty pomostowe. Jeżeli dobrze te szanse wykorzystamy, to możemy doprowadzić do jakościowej zmiany w europejskich zdolnościach obronnych, zwiększając wkład w potencjał militarny NATO, także w zakresie odstraszania i obrony. Polska dostrzega te szanse i wspiera rozwój wymiaru obronnego UE. Świadczy o tym nasz wkład w realizację unijnych inicjatyw obronnych oraz w misje reagowania kryzysowego UE. Mam tu również na myśli Grupę Bojową UE państw Grupy Wyszehradzkiej, którą ponownie razem wystawimy w 2023 r. – przypominam, że jest to obecnie najpoważniejsza inicjatywa w ramach współpracy obronnej państw V4.

-**Jak to sie ma do NATO?**

Jednocześnie dążymy do zapobieżenia ukierunkowaniu wysiłku obronnego państw UE w sposób, który mógłby być konkurencyjny wobec kluczowej roli NATO w odstraszaniu i obronie Europy, czy też podważać kluczową dla naszego bezpieczeństwa więź transatlantycką.

Polska opowiada się zatem za pragmatyzmem w rozwoju wymiaru obronnego UE i skupieniem się na rozwoju konkretnych zdolności obronnych, nie tylko na potrzeby UE, ale również NATO i narodowe, zgodnie z jedną z podstawowych zasad działania UE, tj. zasadą pomocniczości. Punktem wyjścia dla powyższych działań powinna być oczywista konstatacja, że UE może i powinna wspierać NATO jako gwaranta bezpieczeństwa Europy, ale nie będzie w stanie zastąpić Sojuszu w tej roli. Tak naprawdę, mocna więź transatlantycka i oparcie, jakie UE może mieć w USA nie tylko nie stanowi przeszkody w skutecznym odgrywaniu przez nią samodzielnej roli na arenie międzynarodowej, ale wręcz jest tego niezbędnym warunkiem.

Uważamy również, że wsparcie dla europejskiego przemysłu obronnego nie powinno się skupiać na najsilniejszych graczach na europejskim rynku obronnym, ale służyć równomiernemu rozwojowi tego przemysłu na terenie całej UE. Oczywiście, nie obędzie się bez adekwatnych wydatków państw członkowskich na obronność – wsparcie UE może być bardzo przydatne, ale musi być co wspierać.

Z uwagi na tradycyjnie dobrą współpracę ministerstw obrony Polski i Węgier, liczę na to, że Węgry będą nadal wspólnie z Polską promować takie pragmatyczne podejście do rozwoju wymiaru obronnego UE, także podczas przypadających zaraz po sobie naszych prezydencji w UE (węgierskiej w 2 połowie 2024 r. i polskiej w 1 połowie 2025 r.).